

Wikipedia – zbiorowa mądrość czy kolektywna głupota?



Magdalena Szpunar

Artykuł podejmuje kwestie związane z tworzeniem encyklopedii internetowych, ze szczególnym uwzględnieniem „Wikipedii”, budowanej w oparciu o zespołową pracę zarówno amatorów, jak i profesjonalistów. Autorka opracowania zwraca uwagę, że za sprawą nowych mediów statusy laików i ekspertów wyrównują się, a każdy członek internetowej społeczności ma możliwość podzielenia się swoją wiedzą z innymi. Internet załamuje monopol naukowców na dostarczanie rzetelnych i wiarygodnych informacji, przekonując tym samym, że przekazy informacyjne o takiej samej wartości może tworzyć grupa pasjonatów-nieprofesjonalistów.

Współczesne encyklopedie coraz rzadziej przypominają tradycyjne dzieła, przygotowywane indywidualnie przez pojedynczego autora. Już XVIII wieczne encyklopedie, stanowiące efekt pracy zbiorowej, dalekie były od indywidualistycznej *Historii naturalnej* Pliniusza Starszego, *Disciplinarum libri IX* Marka Terencjusza Warrona, czy *Etymologiarum seu originum libri XX* Izydora z Sewilli. Najstarsza i uznawana za najbardziej prestiżową *Encyklopedia Britannica* oraz francuska *Encyclopédie* stanowią efekt pracy grupowej wielu uczonych. Obecnie odchodzi się od tradycyjnego modelu tworzenia encyklopedii przez wąskie grono specjalistów – najczęściej naukowców z danej dziedziny. Encyklopedie internetowe – w tym i największa z nich – *Wikipedia* – stawiają na pracę zespołową zarówno amatorów, jak i profesjonalistów, którzy mają gwarantować rzetelny i dobry produkt końcowy.

Początki powstania Wikipedii datuje się na styczeń 2001 roku. Jej nazwa pochodzi od połączenia ze sobą słów *wiki* (które w języku hawajskim oznacza „szybko”) oraz *encyklopedia*. Jest ona internetową

encyklopedią, występującą w wielu wersjach językowych (225), liczącą ponad 10 milionów haseł w różnych językach, z czego ponad 500 tysięcy przypada na jej polskojęzyczną wersję. Niektóre wersje językowe, jak np. polska i niemiecka, doczekały się wydania na płycie DVD – rozważana jest też możliwość opublikowania anglojęzycznej odmiany w formie książkowej¹. *Wikipedia*, w przeciwieństwie do opracowywanej i recenzowanej przez ekspertów i naukowców *Nupedii* (również bezpłatnej) od razu uzyskała uznanie internetowej społeczności. *Nupedię* odrzucono ze względu na ścisłe procedury redagowania haseł², co jest sprzeczne z egalitarnymi ideałami *Wikipedii*.

Polska wersja *Wikipedii* zajmuje czwarte miejsce na świecie pod względem liczby artykułów, a wyprzedzają ją jedynie wersja anglojęzyczna, niemiecka i francuska³. W czerwcu 2008 roku strona *Wikipedii* była jedną z dziesięciu najchętniej odwiedzanych przez polskich internautów – odnotowała niemal 6 milionów wejść, trwających średnio ponad 36 minut⁴.

Analiza statystyk wykształcenia polskich wikipedystów przeczy powszechnemu stereotypowi, że encyklopedię tę tworzą osoby o niskim poziomie wykształcenia⁵. Zdecydowana większość badanych legitymuje się wykształceniem wyższym (58 proc.), 12 proc. stanowią osoby z tytułem doktora nauk, 8 proc. posiada ukończone studia podyplomowe, a 6 proc. studia licencjackie. Wśród użytkowników znajdują się także profesorowie, którzy w polskiej *Wikipedii* stanowią 2 proc. twórców.

Typowy polski wikipedysta ma 23 lata, a mediana wieku użytkowników przypada na 1985 rok – 86 proc. urodziło się pomiędzy rokiem 1972 a 1993.

¹ *Wikipedia. Wolna Encyklopedia*, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia>, [10.09.2008].

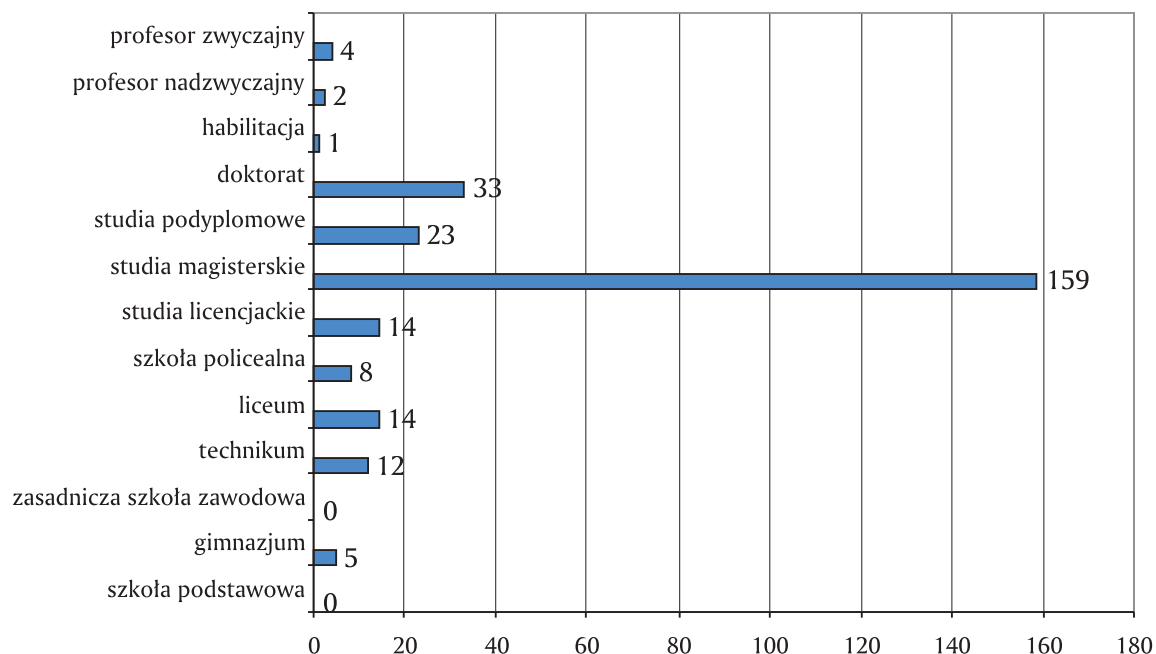
² A. Keen, *Kult amatora. Jak Internet niszczy kulturę*, Warszawa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 57.

³ *Wikipedia. Wolna Encyklopedia*, http://pl.wikipedia.org/wiki/Polska_Wikipedia, [10.09.2008].

⁴ *audyt.gemius.pl*, http://audyt.gemius.pl/witryny_wyniki.php?id=57, [10.09.2008].

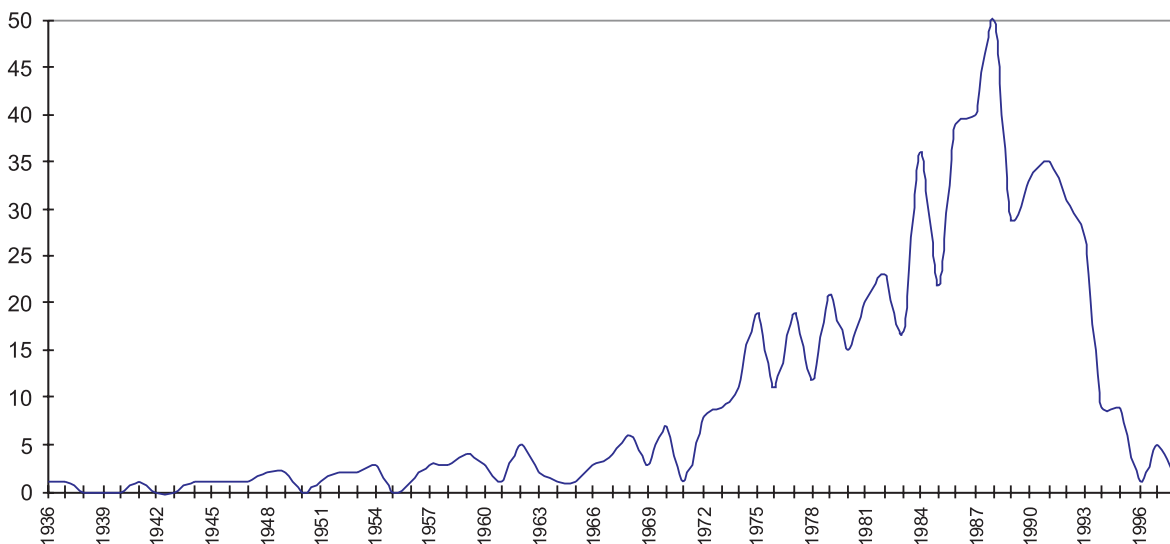
⁵ *Wikipedia. Wolna Encyklopedia*, http://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Statystyki/Wikipedy%C5%9Bci_wed%C5%82ug_wykszta%C5%82cenia, [10.09.2008].

Rysunek 1. Struktura wykształcenia polskich wikipedystów [N=275]



Źródło: opracowanie własne, na podstawie http://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Statystyki/Wikipedy%C5%9Bci_wed%C5%82ug_wykszta%C5%82cienia, [10.09.2008]

Rysunek 2. Struktura wieku polskich wikipedystów [N=618]



Źródło: opracowanie własne, na podstawie: http://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Statystyki/Wikipedy%C5%9Bci_wed%C5%82ug_roku_urodzenia, [10.09.2008]

Jakość i wiarygodność haseł

Nierzadko w wątpliwość poddaje się jakość i wiarygodność haseł opracowywanych w *Wikipedii*. Przyczyn tego zjawiska jest wiele. Przede wszystkim w encyklopedii tej można znaleźć zarówno definicje doskonale przygotowane (sporą liczbę wikipedystów stanowią

przecież osoby dobrze wykształcone), jak i takie, którym wiele brakuje do doskonałości – zawierające błędy i dezorientujące czytelnika. Niestety, w *Wikipedii* często dochodzi do przypadków wandalizowania treści potencjalnie prowokacyjnych haseł i choć encyklopedię stale monitoruje spora liczba administratorów, nie są oni w stanie wychwycić wszystkich prób

dezinformowania odbiorców encyklopedii. Możliwa jest w tym przypadku blokada danej strony, na której często dochodzi do tzw. wojen edycyjnych (strony podlegają szczególnemu monitoringowi ze strony aktywnych edytorów). Historia edycji pozwala odtworzyć treść zwandalizowanej strony i przywrócić jej pierwotną treść. Mimo zagrożenia jakości informacji encyklopedia ta jest jednym z najczęściej cytowanych źródeł, po które sięga się w pierwszej kolejności, by uzyskać chociażby szcztkowe informacje na jakiś temat. Apologetom tradycyjnych źródeł wiedzy trudno zaakceptować fakt, że Wikipedia znajduje się na 17. miejscu najczęściej odwiedzanych stron internetowych na świecie, zaś Britannica.com, za którą stoją sztaba laureatów Nagrody Nobla, zajmuje miejsce 5128⁶.

Mimo braku ograniczeń możliwości edytowania haseł przez użytkowników *Wikipedii*, istnieją pewne zalecenia, w pewnym sensie ograniczające zupełną dowolność w tym względzie. Jedną z priorytetowych zasad tworzenia haseł jest przyjęcie – jak w nauce – neutralnego punktu widzenia. Niepożądane jest tutaj prezentowanie skrajnie subiektywnych opinii, ale także wprowadzanie informacji, których nie można zweryfikować. Źródła bibliograficzne są więc w *Wikipedii* niezwykle pożądane, a nonszalancy w tej kwestii użytkownicy muszą się liczyć z możliwością usunięcia ich haseł⁷.

Współpraca wielu użytkowników prowadzi do ciągłej poprawy zawartości encyklopedii, podobnie jak ma to miejsce w projektach open source. Eric S. Raymond zwraca uwagę, że programista pracujący indywidualnie będzie pozostawał w tyle za tym, który tworzy w sposób otwarty, licząc na ulepszenie kodu dzięki pracy zespołowej. Zdaniem Raymonda każdy błąd jest niegroźny przy dostatecznej liczbie patrzących⁸. Analogicznie wygląda sytuacja w przypadku *Wikipedii*, gdzie do uczestniczenia w edytowaniu haseł nie jest konieczne ani formalne wykształcenie, ani bycie specjalistą w danej dziedzinie. Dodawanie i edytowanie haseł jest niezwykle proste i intuicyjne, a użytkownikom, którzy pomimo tego nie radzą sobie z tworzeniem „artykułów”, służy rozbudowany system pomocy.

Słusznie zauważa się, że dzięki wspólnej pracy pisanie nabiera innego wymiaru, a praca grupowa przy tworzeniu *Wikipedii* odbywa się w duchu koleżeństwa, wzajemnego szacunku i zrozumienia⁹. Żadne z haseł nie jest tak dobre, żeby nie można go

było udoskonalić. Wikipedyści zdają się rozumieć, że nikt nie posiada monopolu na wiedzę, a „cegiełki” wprowadzane przez poszczególnych edytorów pozwalają wspólnie tworzyć zasoby wiedzy. Oczywiście zdarzają się sytuacje, kiedy ktoś uporczywie forsuje swoje skrajne opinie, czy też umieszcza treści godzące w czyjeś dobre imię bądź manipuluje faktami. Jednak społeczność wikipedystów i z tym problemem radzi sobie dość sprawnie. Nawet pojedyncze akty „sabotażu” nie powinny psuć dobrego obrazu wolontariackiej pracy wielu pasjonatów. Niejednokrotnie miały miejsce próby dyskredytacji *Wikipedii* jako wiarygodnego i rzetelnego źródła wiedzy. Przykładem jest sprawa Henryka Batuty, fikcyjnej postaci, która pojawiła się w społeczności *Wikipedii* (której imieniem nazwano zresztą ulicę w Warszawie)¹⁰. Ów fikcyjny polski komunista miał stanowić dowód na to, że cokolwiek zostanie opublikowane w internecie, przez ogromne rzesze ludzi będzie uznane za pewnik i nie zostanie poddane próbie weryfikacji. Rzeczywiście, „produkcje” i rozpowszechnianie fikcyjnych informacji w sieci jest niezwykle łatwe i skuteczne. Informacje opublikowane na przykład przez blogera są nierzadko bezrefleksyjnie powielane przez grupę zaprzyjaźnionych z nim blogerów, docierając do coraz szerszych kręgów odbiorców. Wprowadzanie w błąd potencjalnych odbiorców nie jest problemem specyficznym dla *Wikipedii*. Sytuacja dotyczy treści prezentowanych w wielu internetowych kanałach komunikacyjnych. Szacuje się, że aż około 56 proc. aktywnych blogów stanowią splogi, czyli fałszywe blogi, które są wymyślane jedynie po to, by wprowadzać w błąd reklamodawców i wyszukiwarki¹¹. Podobna sytuacja dotyczy blogów, a więc blogów, których autorzy odgrywają rolę niezależnych blogerów, a w rzeczywistości są opłacani przez sponsorów¹². Andrew Keen całkowicie odrzuca ideę mądrości tłumu, używając sformułowania „tłum amatorów”. Trudno jednak nie przyznać mu racji, kiedy stwierdza, że przeciętny użytkownik internetu nie potrafi zauważyć niedorzecznych informacji publikowanych w sieci, zakładając ich wiarygodność¹³.

Pomysłodawcy projektów społecznych, stworzonych wspólnie w internecie (czego doskonałą egzemplifikacją jest *Wikipedia*), zakładają dobrą wolę i odpowiedzialność ich współtwórców. Produkcja partnerska, oparta o idee dobra wspólnego (*common-based peer production*), pozwala na wyłonienie się z rozproszonych działań wielu wolontariuszy wartościowej całości¹⁴.

⁶ A. Keen, dz.cyt., s. 59.

⁷ Por. *Wikipedia. Wolna Encyklopedia*, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia>, [10.09.2008].

⁸ E.S. Raymond, *Katedra i Bazar*, LinuxCommunity.pl, <http://www.linuxcommunity.pl/node/4> (tłumaczenie A. Skury), [10.09.2008].

⁹ J. Wrycza, *Wikipedia – hipertekstowa sieć wiedzy czy przyszłość galaktyki Gutenberga*, [w:] M. Sokołowski (red.), *Definiowanie McLuhana. Media a perspektywy rozwoju rzeczywistości wirtualnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińskiego-Mazurskiego, Olsztyn 2006, s. 137.

¹⁰ K. Godlewski, *Jak komunista Batuta katolików mordował*, „Gazeta Wyborcza” 2006, 6 lutego.

¹¹ A. Keen, dz.cyt., s. 92.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 60.

¹⁴ J. Hofmokl, A. Tarkowski, *Wikipedia – pospolite ruszenie encyklopedystów. Największa encyklopedia na świecie*, EBIB, http://www.ebib.info/2006/73/hofmokl_tarkowski.php, [10.09.2008].

W projekcie takim brak nie tylko hierarchii (której obraz determinuje wykonywanie poszczególnych zadań), ale także nie ma ograniczeń co do liczebności i składu zespołu¹⁵. Zatem pracować może każdy, niezależnie od tego, czy jest laikiem, czy ekspertem w danej dziedzinie – jeśli tylko chce podzielić się z innymi swoją wiedzą. Warto podkreślić, że w wielu przypadkach samo przekonanie o możliwości wyboru jest istotnym czynnikiem motywacyjnym, zwiększającym wytrwałość w wykonywaniu jakiegoś zadania¹⁶. Pojawienie się kontrolującego przełożonego, tj. takiego, który używa wyłącznie poleceń, kar i nagród – w sposób instrumentalny, wywołujący jedynie określone reakcje u swoich podwładnych – prowadzi do niskiej motywacji u osób wykonujących określone zadania¹⁷. Brak formalnego podziału zadań zwiększa więc w tym przypadku prawdopodobieństwo sukcesu.

Zaletą internetowych encyklopedii, w tym największej nich – *Wikipedii*, jest niewątpliwie aktualność i niemal natychmiastowe reagowanie na bieżące wydarzenia. Proces wydawniczy w przypadku tradycyjnych wydań encyklopedycznych jest dość żmudny i pracochłonny, co często prowadzi tego, że w momencie druku część haseł ulega dezaktualizacji.

Środowisko naukowe nie uznaje *Wikipedii* za rzetelne źródło wiedzy. Trudno mieć tutaj zastrzeżenia względem opracowań, których wiarygodności nie da się zweryfikować (brak odniesień bibliograficznych). Poza tym o jakości publikacji naukowych w wielu przypadkach decyduje zewnętrzna, nierzadko anonimowa, obiektywna recenzja, której celem jest ocena jakości danego tekstu, wraz ze wskazaniem jego ewentualnych braków. Niestety, w *Wikipedii* brak jest takiej zewnętrznej oceny eksperckiej, która pozwoliłaby zweryfikować jakość podawanych informacji. Mimo że hasła są wielokrotnie edytowane, poprawiane i uzupełniane przez użytkowników, taki proces „produkcji” wiedzy nie zyskuje uznania uczonych. Za egalitaryzm *Wikipedia* płaci wysoką cenę. Zrównanie statusu eksperta i laika powoduje, że ten drugi nierzadko znajduje się na uprzywilejowanej pozycji, a zmęczony długimi potyczkami ekspert rezygnuje z pracy na rzecz projektu. Dodatkowo nauczyciele ganią uczniów, którzy za jedyne źródło wiedzy uważają *Wikipedię*, pomijając bogate zbiory publikacji na dany temat.

Okazuje się jednak, że (wbrew powszechnym opiniom) z jakością tej internetowej encyklopedii jest nie najgorzej. Magazyn „Nature” z pomocą ekspertów z różnych dziedzin dowiódł, że liczba błędów i nieścisłości w *Wikipedii* i *Britannice* jest porównywalna.

Eksperci, którzy oceniali hasła i nie znali źródła ich pochodzenia, wskazali, iż na 42 poddane analizie hasła, nieścisłości w *Wikipedii* dotyczą tylko czterech przypadków, w *Britannice* trzech. Ta minimalna różnica wyrównuje się w przypadku nauk ścisłych – w obu encyklopediach zauważono po cztery nieścisłości¹⁸. Bywa i tak, że niektóre odmiany językowe *Wikipedii* przewyższają swoją jakością tradycyjne wydania encyklopedyczne, jak to ma miejsce w przypadku wersji niemieckojęzycznej, uważanej za jedną z najlepszych.

Niezależny instytut badawczy z Kolonii dokonał porównania 50 losowo wybranych artykułów z niemieckiej *Wikipedii* i *Brockhaus*a, oceniając hasła pod względem dokładności, aktualności i czytelności. Okazało się, że aż w 43 przypadkach lepsza okazała się *Wikipedia*, a *Brockhaus* odniósł zwycięstwo jedynie w 6 kategoriach¹⁹. Twórcy tradycyjnych wydań encyklopedii, do niedawna kwestionujący *Wikipedię* i inne encyklopedie internetowe, doceniają udział społeczności w projekcie i mają świadomość, że w wielu przypadkach to zbiorowość decyduje o sukcesie publikacji. Encyklopedia *Britannica*, podążając za tą tendencją, otworzyła swoje zasoby i pozwała użytkownikom przysyłać poprawki do artykułów. Mimo że przedstawiciele tej encyklopedii zdecydowanie odzęgują się od demokratycznego modelu tworzenia wiedzy, przyjmując poprawki w serwisie nieopierającym się o mechanizm *wiki*²⁰, jest to zdecydowana zmiana w filozofii jej tworzenia.

Andrew Keen w książce *Kult amatora* zarzuca wikipedystom, że obnoszą się ze swoją amatorszczyzną, która staje się dla nich powodem do dumy, zmieniają też sens słowa „amator”, którego synonimami coraz częściej są określenia „wirtuoz” i „koneser”²¹. „The New Yorker” porównuje *Wikipedię* do *vanity press*, a więc prasy próżności, którą publikuje się na koszt autora²². Zarzuty A. Keena są tutaj nie do końca słuszne i sprawiedliwe względem edytorów *Wikipedii*. Trudno im odmówić prawa do dumy z powodu tego, że poświęcają swój czas, tworząc (lepiej lub gorzej) zbiorową encyklopedię. Warto zauważyć, że w skomercjalizowanym świecie niewielu ludzi stać na bezinteresowne i niematerialne działania na rzecz innych. Wydaje się jednak, że sytuacja ta bardziej nie podoba się ekspertom, kiedy monopol na wiedzę zostaje im odebrany przez tłum laików. Amatorom zarzuca się brak wiedzy i doświadczenia w danym temacie, mówiąc tym samym: *jeśli potrafisz – zrób to lepiej*. E. Bendyk słusznie zauważa, że: *przyzwyczajaliśmy się, że wiedza, której symbolem jest encyklopedia,*

¹⁵ Tamże.

¹⁶ W. Łukaszewski, D. Doliński, *Mechanizmy leżące u podstaw motywacji*, [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006, s. 452.

¹⁷ Tamże, s. 460–461.

¹⁸ J. Hofmokr, A. Tarkowski, dz.cyt., s. 6.

¹⁹ D. Koć, *Niemiecka Wikipedia wygrywa z Brockhausem*, OSnews.pl, <http://osnews.pl/niemiecka-wikipedia-wygrywa-z-brockhausem>, [10.09.2008].

²⁰ B. Musielak, *Encyklopedia Britannica przyjmie poprawki użytkowników*, OSnews.pl, <http://osnews.pl/encyklopedia-britannica-pryjmie-poprawki-uzytownikow/>, [10.09.2008].

²¹ A. Keen, dz.cyt., s. 54–55.

²² Tamże, s. 55.

Wikipedia – zbiorowa mądrość czy kolektywna głupota?

to domena ekspertów. Stopnie naukowe, tytuły honorowe i członkostwo w towarzystwach naukowych oraz akademiach mają gwarantować, że legitymujący się nimi ekspert jest godny zaufania – może przygotować artykuł w encyklopedii lub czasopiśmie naukowym²³. Wikipedia pokazuje, że może być inaczej – zwyczajny użytkownik, niebędący ekspertem w danej dziedzinie, nielegitymujący się formalnym wykształceniem w danej dziedzinie może zaproponować społeczności równie dużo, co naukowiec.

Encyklopedia na nośniku elektronicznym zajmuje mniej miejsca, pozwala na wzbogacanie haseł o odnośniki multimedialne (zdjęcia, filmy, pliki audio) i nierzadko jest bardziej aktualna od tradycyjnej encyklopedii. Proces wydawniczy wymaga z reguły sporej ilości czasu, co w przypadku internetu zostaje zupełnie wyeliminowane – edycja hasła w internetowej encyklopedii trwa jedynie kilka minut. W wielu przypadkach opracowywane zbiorowo hasła w encyklopediach internetowych przewyższają swoją jakością i rzetelnością tradycyjne encyklopedie, pisane indywidualnie przez specjalistów.

Andrew Keen ubolewa na tym, iż pojawienie się *Wikipedii* stanowiło bezpośrednią przyczynę zwolnień wielu ekspertów i naukowców zaangażowanych w prace nad *Britannicą*. Wydaje się, że autor zakłada, że gdyby nie *Wikipedia*, młodzi ludzie sięgnęliby po tradycyjne, książkowe wydanie encyklopedii. Niemal wszystkie badania dowodzą, że dla współczesnego pokolenia internet jest jednym z najważniejszych źródeł wiedzy, po które często sięga się w pierwszej kolejności. Osoby, którym zależy na szybkim znalezieniu informacji, prawdopodobnie korzystając będą właśnie z zasobów *Wikipedii*, oferującej dodatkowo informacje bardzo aktualne.

Autorka jest doktorem nauk humanistycznych w zakresie socjologii. Pracuje jako adiunkt na Wydziale Nauk Społecznych Stosowanych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Jest autorką kilkudziesięciu publikacji z zakresu socjologii internetu i metodologii badań przez internet oraz współautorką Systemu Zarządzania Badaniami – eBadania.pl.

²³ E. Bendyk, *Wiek Wiki*, „Polityka” 2006, nr 44, s. 74.

Bibliografia

- E. Bendyk, *Wiek Wiki*, „Polityka” 2006, nr 44, s. 74.
U. Eco, *Nowe środki masowego przekazu a przyszłość książki*, [w:] M. Hopfinger (red.), *Nowe media w komunikacji społecznej XX wieku. Antologia*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
K. Godlewski, *Jak komunista Batuta katolików mordował*, „Gazeta Wyborcza” 2006, 6 lutego.
A. Keen, *Kult amatora. Jak Internet niszczy kulturę*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
W. Łukaszewski, D. Doliński, *Mechanizmy leżące u podstaw motywacji*, [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006.
J. Wrycza, *Wikipedia – hipertekstowa sieć wiedzy, czy przyszłość galaktyki Gutenberga*, [w:] M. Sokołowski (red.), *Definiowanie McLuhana. Media a perspektywy rozwoju rzeczywistości wirtualnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2006.

Netografia

- Audyt.gemius.pl, http://audyt.gemius.pl/witryny_wyniki.php?id=57.
J. Hofmokl, A. Tarkowski, *Wikipedia – pospolite ruszenie encyklopedystów. Największa encyklopedia na świecie*, EBIB. http://www.ebib.info/2006/73/hofmokl_tarkowski.php
D. Koć, *Niemiecka Wikipedia wygrywa z Brockhausem*, OSnews.pl, <http://osnews.pl/niemiecka-wikipedia-wygrywa-z-brockhausem>.
B. Musielak, *Encyklopedia Britannica przyjmie poprawki użytkowników*, OSnews.pl, <http://osnews.pl/encyklopedia-britannica-pryjmie-poprawki-uzytownikow>.
E.S. Raymond, *Katedra i Bazar*, LinuxCommunity.pl, <http://www.linuxcommunity.pl/node/4>, (tłumaczenie A. Skury). <http://students.mimuw.edu.pl/SO/Projekt04-05/temat2-g4/wstep.html>.
Wikipedia. Wolna Encyklopedia, <http://pl.wikipedia.org>.



POLECAMY

Ekonomia Na Ulicy

Ekonomia Na Ulicy to projekt realizowany przez Fundację dla Polski w ramach pomocy młodzieży ze środowisk ubogich w starcie w dorosłe życie. Celem przedsięwzięcia jest promowanie wśród dzieci ulicy postaw przedsiębiorczych poprzez zapoznanie ich z bezpiecznymi i efektywnymi możliwościami zarabiania pieniędzy, w odróżnieniu od nielegalnych prób zarabiania, które podejmują oni bardzo wczesnie. W ramach programu organizowane są szkolenia koncentrujące się na podniesieniu wiedzy i umiejętności z zakresu przedsiębiorczości oraz ekonomii pracowników i współpracowników organizacji pracujących z dziećmi ulicy w całej Polsce. Więcej informacji na: <http://www.ekonomianaulicy.pl>